

Witold Brodziński*

O transformacji ustrojowej na Węgrzech po roku 1989 (wprowadzenie do podsumowania)

Transformację ustrojową w państwach postkomunistycznych po 1989 r. charakteryzowała m.in. recepcja rozwiązań ustrojowo-prawnych przyjętych w państwach Europy Zachodniej po II wojnie światowej. Czyli budowa nowego ładu politycznego po roku 1989 była i w jakimś stopniu jest dostosowywaniem ustrojów państw postkomunistycznych do standardów ustrojowych demokracji zachodnioeuropejskich¹.

Demokratyczne zmiany polityczne na Węgrzech określane mianem tzw. rewolucji negocjowanej uwieńczone zostały uchwaleniem przez parlament w dniach 18–20 października 1989 r. kilku istotnych ustaw „ustrojowych”, w tym ustawy XXXI o zmianie Konstytucji Republiki Węgierskiej z 18 sierpnia 1949 r. Ustawa ta stanowiła formalnie jedynie zmianę dotychczas Konstytucji z 1949 r. z późniejszymi zmianami, lecz „*de facto* wprowadzała konstytucję nową”². Ustawa XXXI była nowelizowana

33

* Dr, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki.

¹ M. Wyrzykowski, *Recepcja w prawie publicznym – tendencje rozwojowe konstytucjonalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 11, s. 23 i n.; P. Haberle, *Verfassungsentwicklungen in Osteuropa- aus Sicht der Rechtsphilosophie und der Verfassungslehre*, „Archiv der Offentlichen Rechts” 1992, Bd. 117, s. 188 i n.

² Jak zauważa H. Donath, ustawa XXXI „zachowuje numer i rok uchwalenia ustawy przyjętej w czasach stalinizmu, to jednocześnie uchyla główne jej postanowienia, poczynając od tytułu, i zastępuje je nową treścią, adekwatną do nowego, zmienionego ustroju państwowego, całkowicie odmiennego od ustroju, panującego w latach poprzednich” – *Konstytucja Republiki Węgierskiej* (tłum. i wstęp H. Donath), Warszawa 1992, s. 12. Natomiast I. Janke uważa, że po 18 X 1989 r. obowiązywała na Węgrzech „stara, komunistyczna ustawa zasadnicza, która była zlepkiem rozmaitych przeróbek”, I. Janke, *Napastnik. Opowieść o Viktorze Orbanie*, Warszawa 2012, s. 235. Pozytywny wpływ ustawy XXXI w procesach demokratycznej transformacji ustrojowej na Węgrzech dostrzega S. Rose-Ackerman, *From Elections to Democracy. Building Accountable Government in Hungary and Poland*, Cambridge–New York–Melbourne–Madrid–Cape Town–Singapore–Sao Paulo 2005, s. 14 i n.

w latach 1990–2010 ponad dwudziestokrotnie (np. nowelizacja z 2008 r. wprowadziła ciekawe rozwiązanie w sferze finansów publicznych państwa – Radę Budżetową, pomyślaną jako organ wspierający działalność ustawodawczą parlamentu; organ badający realność i wykonalność budżetu państwa).

W drugiej połowie lat 90. XX poprzedniego stulecia w Zgromadzeniu Krajowym podjęto prace nad opracowaniem nowej, pełnej ustawy zasadniczej państwa zakończone niestety niepowodzeniem. Parlament nie wykorzystał po przełomie ustrojowym 1990 r. (kwiecień–maj 1990 r. pierwsze demokratyczne wybory do Zgromadzenia) istotnego, o wręcz kapitalnym znaczeniu dla świadomości obywatelskiej, tzw. momentu konstytucyjnego. Było to postępowanie politycznie nieracjonalne, Węgry bowiem jako pierwszy kraj tzw. zewnętrznego imperium radzieckiego przeprowadził już jesienią 1989 r. wiele znaczących demokratycznych zmian ustrojowych.

Po wyborach parlamentarnych z 2002 r. najsilniejsza partia opozycyjna Fidesz zaczęła wysuwać hasła przeprowadzenia na Węgrzech „prawdziwie” narodowej, zarazem radykalnej zmiany ustrojowej. Charakterystycznym rysem toczonej przez Fidesz walki politycznej było i jest nadal, że to nie walka o coś, ale przede wszystkim przeciw komuś. W pierwszych latach obecnego stulecia zaczęto kontestować „monopolistyczną władzę klasy politycznej”. Stwierdzono, że rewolucja demokratyczna 1989 r. została „skradziona” przez byłych komunistów (czyli Węgierską Partię Socjalistyczną z jej ówczesnym przywódcą G. Hornem) oraz przez oportunistów, byłych dysydentów – działaczy antykomunistycznej opozycji sprzed 1989 r. Ludowi węgierskiemu, czyli suwerenowi, Fidesz zaczął przypisywać najwyższe standardy moralne, które to standardy pozwalały przeciwstawiać lud amoralnej rządzącej klasie politycznej³. W *Janusowym obliczu transformacji na Węgrzech 1990–1998* jeden z autorów G. Teller użył dość radykalnego stwierdzenia, pisząc, że „myśli liberalizmu wolnościowego w trakcie transformacji spełniały jedynie funkcję ideologiczną, a w działaniu ujawniła się faktyczna treść wspierającego grabież liberalnego morale”. Dalej skonstatował, że „dozwolone jest wszystko, co nie ogranicza podobnej wolności innych, ale to, gdzie przebiega granica pomiędzy dwoma rodzajami wolności, określa mocniejsza strona na podstawie swoich interesów i siły. Liberalne morale, tak jak jego socjalistyczny poprzednik, to morale siły i silniejszych”⁴. Nie podejmując polemiki

³ C. Mudde, *W imię chłopów, robotników i narodu. Populizm w Europie Wschodniej*, [w:] Y. Meny, Y. Surel przy współpracy C. Tame, L. de Sousa, J. Szacki (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007, s. 311 i n.

⁴ G. Teller, *O socjalizmie i mieszczańskich Węgrzech*, [w:] M. Schmidt, L. Toth (red.), *Janusowe oblicze reformacji na Węgrzech 1990–1998*, Warszawa 2001, s. 405.

z tymi uproszczeniami, nie można nie postawić pytania, czy w Europie Wschodniej po 1989 r. w którymkolwiek z państw istniały warunki dla jakiegokolwiek ekspansji ideologii liberalnej? Zdaniem J. Szackiego, „po raz pierwszy w swojej historii liberalizm musiał być **konstruktywistyczny**, chociaż do jego trwałej natury należy niechęć do konstruktywizmu”⁵.

Jeżeli nawet pozostawimy otwartą kwestię, czy w Europie Wschodniej po 1989 r. liberalizm objawił się (czy też nie) jako swoista utopia polityczna, przywołam kapitałną uwagę I. Bibo o hałaśliwej i posługującej się fałszywymi kategoriami publicystyce politycznej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, poprzez „którą wszystkie potoczne pojęcia europejskiego myślenia politycznego trafiły do arsenału samopotwierdzania się i samousprawiedliwiania”⁶. Działania polityczne Fideszu doskonale współgrały i nadal współgrają z nastrojami, które dominują współcześnie w społeczeństwie węgierskim (dotyczy to także, w różnym ma się rozumieć stopniu, pozostałych społeczeństw wschodnioeuropejskich). Współczesne społeczeństwo węgierskie można określić jako „zgnębioną większość”, która „chętnie wyzwoliłaby się z potrzeby brania udziału w normalnych politycznych interakcjach i targach”⁷. Niezwykle celna, sformułowana przez C. Mudde’a, wydaje się uwaga, że „w zgodzie z komunistyczną i antypolityczną praktyką i moralnością, polityka postkomunistyczna jest w dużym stopniu walką dobra ze złem, wyborem między wszystkim a niczym, sferą, w której nie akceptuje się kompromisu”⁸.

Wybory parlamentarne na Węgrzech z kwietnia 2010 r. przyniosły większość konstytucyjną (dwóch trzecich) w Zgromadzeniu Krajowym dwóm prawicowym partiom: Fideszowi oraz Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej. Przywódcy Fideszu zinterpretowali wyniki wyborów („rewolucji nad urnami”) jako zgodę większości społeczeństwa na opracowanie nowej konstytucji. Proces przygotowania jej projektu trwał niespełna kilka tygodni. Po przeprowadzeniu na przełomie lutego i marca w 2011 r. konsultacji społecznych projekt ustawy zasadniczej trafił w kwietniu 2011 r. pod obrady Zgromadzenia Krajowego. Uchwaloną 18 kwietnia 2011 r. konstytucję poparło 262 spośród 386 deputowanych,

⁵ J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, Warszawa 1994, s. 257.

⁶ W opinii I. Bibo wszystkie potoczne pojęcia europejskiego myślenia politycznego „z prostych myśli i mniej więcej poprawnych uogólnień przekształciły się w wyniesione do metafizycznej rangi przejawy Absolutnego Dobra albo Absolutnego Zła, w mistyczne objawienia i czarodziejskie zaklęcia, których głównym zadaniem jest ożywienie obrazów pragnień oraz rozmycie prostych faktów, z którymi dana społeczność nie chce się konfrontować”, I. Bibo, *Eseje polityczne*, wstęp J. Snopek, Kraków 2012, s. 61.

⁷ C. Mudde. *W imię chłopów...*, s. 311.

⁸ *Ibidem*.

czyli kwalifikowana większość dwóch trzecich. W pierwszą rocznicę „rewolucji nad urnami” Prezydent Republiki podpisał 25 kwietnia 2011 r. ustawę zasadniczą Węgier. Zanim konstytucja zaczęła obowiązywać (z dniem 1 stycznia 2012 r.) uchwalono, w tempie niemal „ekspresowym”, 30 grudnia 2011 r. ustawę konstytucyjną zawierającą *Postanowienia przejściowe. O przejściu od dyktatury komunistycznej do demokracji* (ustawa ogłoszona została w dzienniku urzędowym państwa z datą 31 grudnia 2011 r.). Stanowiąca ostatnią część nowej konstytucji ustawa uzyskała ostateczny kształt prawny dopiero w grudniu 2011 r. po publicznych wypowiedziach przedstawicieli rządu V. Orbana. Wypowiedziach, których treścią było oskarżenie węgierskich socjalistów (prawnego sukcesora węgierskich komunistów) o hamowanie transformacji ustrojowej na Węgrzech po 1989 r. Jeżeli weźmiemy pod uwagę rozmiary zwycięstwa wyborczego Fideszu w 2010 r., nieco zaskakujące wydaje się, że nie zdecydowano się w kwietniu 2011 r. na przeprowadzenie referendum konstytucyjnego o charakterze zatwierdzającym. Ponadto ustawa zasadnicza wyklucza możliwość przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego „w sprawie zmian w ustawie zasadniczej” (art. 8 ust. 3). W praktyce politycznej rządzący zdają się nawiązywać od czasu do czasu do elementów demokracji wiecowej, organizując publiczne zgromadzenia, w których uczestniczą nawet do kilkuset tysięcy zwolenników Fideszu. Chciałbym wskazać na cztery kluczowe kwestie, które, moim zdaniem, potwierdzają tezę, że zmiany zapoczątkowane uchwaleniem nowej konstytucji oznaczają zerwanie z ukształtowanym w latach 1989–2010 na Węgrzech demokratyczno-liberalnym modelem ustrojowym.

Po pierwsze, uwagę zwraca zmiana nazwy państwa z „Republiki Węgierskiej” na „Węgry”. Termin „republika” pojawia się co prawda, ale jeden jedyny raz, mianowicie w art. B (rozdział *Fundamenty*) określającym podstawowe zasady ustroju państwa („Formą państwa węgierskiego jest republika”). Jak tłumaczyć ową zmianę, która nie ma jakiegos szczególnego znaczenia ustrojowego, jednak z punktu widzenia ideologicznego (aktualnej ideologii państwowej) jest nie do przecenienia. Dla zwolenników Fideszu sprawa wydaje się dość oczywista; chodziło mianowicie o symboliczne odcięcie się zarówno od komunistycznej, jak i postkomunistycznej przeszłości państwa i chyba dla tych powodów ponad 20 lat transformacji ustrojowej (1989–2011) potraktowano jako swoisty okres przejściowy. Z „Narodowego Wyznania Wiary” wynika co prawda, że wybory parlamentarne z 2 maja 1990 r. oznaczały „przywrocenie państwowej suwerenności naszej ojczyzny, utraconej 19 marca 1944 r.” Jednak dopiero uchwalenie i wejście w życie Konstytucji Węgier zakończyło okres kilkudziesięcioletniego braku demokratycznej ustawy zasadniczej państwa. Dzień ukształtowania się pierwszego, wyłonionego

w wolnych wyborach przedstawicielstwa narodu (2 maja 1990) jest początkiem nowej demokracji i nowego ładu konstytucyjnego. Ustawodawca nie wspomina jednakże o znaczeniu (roli), jaką w procesie demokratycznej transformacji ustrojowej odgrywała Ustawa XXXI z 1989 r. Tym samym twórcy „pierwszej, przyjętej zgodnie z wymogami państwa prawa” Konstytucji Węgier konsekwentnie odmawiają uznania Ustawy XXXI z 1989 r. za akt założycielski demokratycznych Węgier. Ich zdaniem, ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy w okresie poprzedzającym „rewolucję nad urnami” charakteryzować miał dychotomiczny, sztywny i niejako z góry założony podział na „prawy lud” i „skorumpowaną elitę”. Nie można wykluczać, że zamiarem ideologów Fideszu było i chyba pozostaje wywoływanie skrajnych emocji oraz mobilizowanie resentymentów i urazów wśród jak najszerszych rzesz „prawego i szlachetnego ludu węgierskiego”.

Zmiana nazwy państwa w Konstytucji 2011 r. oznacza nie tylko zerwanie z komunistyczną (i postkomunistyczną) przeszłością, ale jest zarazem nawiązaniem do historycznego dziedzictwa państwa, którego król Święty Stefan uczynił Węgry w XI stuleciu „częścią chrześcijańskiej Europy”. Dziedzictwo historyczne podkreśla bardzo uroczysta stypulacja poprzedzająca „Narodowe Wyznanie Wiary” ujęta w krótkim zdaniu „Boże błogosław Węgrów”!, jak i deklaracja w *Postanowieniach końcowych odpowiedzialności* uchwalających konstytucję deputowanych „przed Bogiem i człowiekiem”. W Narodowym Wyznaniu Wiary czytamy o „dumie narodowej”, „wspaniałym dziedzictwie duchowym Węgrów”, „zachowaniu duchowej jedności naszego narodu”, „kultywowaniu i strzeżeniu naszego dziedzictwa”. Ustawodawca odwołuje się do historycznej konstytucji Węgier⁹ oraz do tzw. Świętej Korony, która ucieleśniała konstytucyjną ciągłość państwowości węgierskiej i jedność narodu węgierskiego. Historycznie pojęcie tzw. Korony Węgierskiej obejmowało terytoria, które w przeszłości zamieszkałe były w większości przez niemadziarską ludność¹⁰. Po przejściu władzy przez Fidesz polityka państwa ukierunkowana została m.in. na zachowanie wspomnianej „duchowej jedności narodu węgierskiego”, co samo w sobie nie jest niczym pejoratywnym. Władze publiczne państwa wykonują jedną z podstawowych funkcji, czyli ochronę rozproszoną na zewnątrz Węgier, w następstwie różnych wydarzeń historycznych, społeczności madziarskiej. Polityka rządu wspierania

⁹ O problemach tzw. historycznej konstytucji zob. w znakomitym studium H. Donath, *Przemiany ustrojowo-prawne na Węgrzech 1939–1949*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 13 i n.

¹⁰ Swoistym „elementarzem” wiedzy o zagadnieniach narodowościowych (w aspekcie historycznym) na ziemiach określanych mianem Korony Świętego Stefana zob. H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975, s. 201 i n.

diaspory węgierskiej na obczyźnie może jednak doprowadzić w nieodległej przyszłości do poważnych konfliktów narodowościowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Jeżeli sięgniemy np. do tekstu Konstytucji Rumunii z 1991 r., to analiza art. 3 ust. 1: „Żadna część terytorium Rumunii nie może zostać od niego odłączona” (w oryginale „Teritoriul Romanei este inalienabil”, w dosłownym tłumaczeniu: „Terytorium Rumunii jest niezbywalne”) nie może zostać raczej oderwana od kontekstu historycznego, czyli wydarzeń politycznych w roku 1918 i kolejnych latach.

Po drugie, w konstytucji przyjęto, że najważniejsze ramy koegzystencji obywateli węgierskich „stanowią rodzina i naród, a podstawowe wartości naszego współbywania to wierność, wiara i miłość”. Dlatego w myśl postanowień art. L (rozdział konstytucji *Fundamenty*) „Węgry chronią instytucję małżeństwa jako dobrowolną wspólnotę życia kobiety i mężczyzny, a także rodzinę jako podstawę przetrwania narodu. Węgry popierają rodzicielstwo, w rozdziale kolejnym bowiem *Wolność i odpowiedzialność* w art. II stanowi się, że „Każdy człowiek ma prawo do życia i poszanowania ludzkiej godności; życie zarodka ludzkiego poczynawszy od poczęcia, podlega ochronie”. Zabronione są także praktyki ukierunkowane na uszlachetnianie gatunku ludzkiego; zakazuje się „klonowania ludzi” (art. III). Przepisy konstytucji zobowiązują dzieci do opieki nad rodzicami, którzy „opieki tej wymagają” (art. XVI).

Po trzecie, Konstytucja z 2011 r. przyjęła, że Węgry powinny realizować zasady „zrównoważonej, transparentnej i stabilnej gospodarki oraz polityki budżetowej” (art. N ust. 1). Ustawodawca nie odrzucił jednoznacznie modelu gospodarki rynkowej. Przyjęto, że Węgry „zapewniają warunki uczciwej konkurencji gospodarczej” i dlatego występują „przeciwko monopolistycznym praktykom” (art. M ust. 2). W konstytucji przyjęto zarazem za pewnik, że władze publiczne powinny aktywniej uczestniczyć w kształtowaniu pożądanego i społecznie akceptowanego modelu gospodarki, gospodarki opartej na „pracy będącej źródłem wartości oraz na wolnej przedsiębiorczości” (art. M ust. 1). Oficjalną walutą Węgier jest forint (art. K). W istocie rzeczy ustawodawca odrzuca znane twierdzenie T. Judta o tym, że „demokracje powinny unikać wszelkich form interwencji, które zaburzają apolityczne mechanizmy gospodarki rynkowej”¹¹. Sądzę, że współczesne procesy integracji finansowej i monetarnej, w naturalny sposób powiązane z przenoszeniem autonomicznej władzy na instytucje banków centralnych, skłoniły (po kwietniu 2010 r.) rząd węgierski do podejmowania rozmaitych, nie tylko prawno-konstytucyjnych działań, skutkiem których jest znaczące osłabienie pozycji ustrojowej Węgierskiego Banku Narodowego. Jeżeli odpowie-

¹¹ T. Judt, T. Snyder, *Rozważania o wieku XX*, tłum. P. Marczewski, Poznań 2013, s. 375.

my twierdząco za J. Haywardem, że „wszystkie banki [...] są tradycyjnie wrogami populistów”¹², nie może dziwić niezwykła intensywność ataków Fideszu na instytucje bankowo-finansowe po przejęciu władzy w następstwie „rewolucji nad urnami”.

Po czwarte, charakterystyczną cechą nowej konstytucji Węgier są modyfikacje trójpodziału władzy. Modyfikacje tak znaczące, że niektórzy z politologów i konstytucjonalistów węgierskich piszą wprost o wprowadzeniu w państwie systemu rządów autorytarnych¹³. Ustawa zasadnicza nie zmieniła zasadniczo ustroju państwa (chodzi o płaszczyznę prawno-normatywną). Zwiększono nieznacznie uprawnienia parlamentu, który otrzymał prawo wybierania przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego (art. 24 ust. 4). Także Prezydent otrzymał wcześniej nieznane uprawnienie, którego sens sprowadza się do możliwości rozwiązania przez głowę państwa Zgromadzenia Krajowego, jeżeli nie uchwali ono budżetu państwa do 31 marca danego roku (art. 3 ust. 3 lit. „b”). Przed rozwiązaniem Zgromadzenia Prezydent Republiki zobowiązany jest zasięgnąć opinii premiera, przewodniczącego Zgromadzenia oraz przewodniczących klubów parlamentarnych. Powtórzę, w płaszczyźnie prawno-normatywnej (tekst konstytucji) dokonano jedynie pewnych korekt trójpodziału. Od kilku lat na Węgrzech brakuje rzeczywistego podziału władzy, ponieważ władza ustawodawcza i wykonawcza znajduje się w tych samych rękach. Znaczące ograniczenie zakresu kognicji Trybunału Konstytucyjnego, faktyczna likwidacja autonomii banku centralnego, zmiany prawa wyborczego na potrzeby konkretnych wyborów (np. ostatnich wyborów samorządowych w 2015 r.; konkretnie chodziło o powstrzymanie opozycji, by nie wygrała wyborów samorządowych w Budapeszcie), ograniczenie autonomii wymiaru sprawiedliwości to tylko niektóre przykłady potwierdzające ewolucję ustroju współczesnych Węgier w kierunku władzy politycznej jednostki. W tym momencie dziejów Węgier nie ma znaczenia, czy przywódca państwa i narodu otrzyma legitymację do rządów autorytarnych od społeczeństwa w drodze wyborów powszechnych, czy też poprzestanie na „określaniu głównych kierunków polityki Rządu” (art. 18 ust. 1), czytaj „Państwa”. Jedno nie podlega dla mnie dyskusji, a mianowicie to, że przyjęte w art. A ust. 1 ustawy zasadniczej określenie Węgier jako państwa prawa jest nieporozumieniem.

¹² J. Hayward, *Populistyczne wyzwanie dla demokracji elit w Europie*, [w:] O. Wysocka (red.), *Populizm*, Warszawa 2010, s. 332.

¹³ P. Lendvai, *Hungary between Democracy and Authoritarianism*, trans. K. Chester, C. Hurst and Co., London 2012, s. 207 i n.

Wykaz literatury

- Bibo I., *Eseje polityczne*, wstęp J. Snopek, Kraków 2012.
- Donath H., *Konstytucja Republiki Węgierskiej* (tłum. i wstęp H. Donath), Warszawa 1992.
- Donath H., *Przemiany ustrojowo-prawne na Węgrzech 1939–1949*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Haberle P., *Verfassungsentwicklungen in Osteuropa- aus Sicht der Rechtsphilosophie und der Verfassungslehre*, „Archiv der Offentlichen Rechts” 1992, Bd. 117.
- Hayward J., *Populistyczne wyzwanie dla demokracji elit w Europie*, [w:] O. Wysocka (red.), *Populizm*, Warszawa 2010.
- Janke I., *Napastnik. Opowieść o Viktorze Orbanie*, Warszawa 2012.
- Judt T., Snyder T., *Rozważania o wieku XX*, tłum. P. Marczewski, Poznań 2013.
- Lendvai P., *Hungary between Democracy and Autoritarism*, trans. K. Chester, C. Hurst and Co., London 2012.
- Mudde C., *W imię chłopów, robotników i narodu. Populizm w Europie Wschodniej*, [w:] Y. Meny, Y. Surel przy współpracy C. Tame i L. de Sousa, J. Szacki (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007.
- Rose-Ackerman S., *From Elections to Democracy. Building Accountable Government in Hungary and Poland*, Cambridge–New York–Melbourne–Madrid–Cape Town–Singapore–Sao Paulo 2005.
- Szacki J., *Liberalizm po komunizmie*, Warszawa 1994.
- Teller G., *O socjalizmie i mieszczańskich Węgrzech*, [w:] M. Schmidt, L. Toth (red.), *Janusowe oblicze reformacji na Węgrzech 1990–1998*, Warszawa 2001.
- Wereszycki H., *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975.
- Wyrzykowski M., *Recepcja w prawie publicznym – tendencje rozwojowe konstytucjonalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 11.